

Ekstrakt z KaWy - Dotknij Teatru

„Ekstrakt z KaWy” to przedstawienie, w którym płaszczyzna zabawy dźwiękiem przeplata się z płaszczyzną skojarzeń. Spektakl powstał z inspiracji odgłosami robienia kawy, picia kawy i wszelkimi dźwiękami związanymi z tą czynnością, jak również z mnogością sytuacji, przy których napój ten się pija.

Sceniczne spotkanie z kawą to gra pozorów, zabawa słowem i ukazanie różnych smaków relacji międzyludzkich.

Reżyseria: Katarzyna Grambo

Choreografia: Katarzyna Grambo, Wiktoria Wiczorek, Paweł Grała, Wojciech Łaba

Realizacja i kompozycja muzyki: Radosław Stępniaak, Wojciech Łaba,

Występują: Wiktoria Wiczorek, Katarzyna Grambo, Adam Kuza, Andrzej Molenda, Łukasz Kin

Realizacja video: Roman Savchenko

Mielenie wątków, słodzenie wrzątku...O spektaklu Ekstrakt z KaWy

Kawa to zabawa,
mielenie wątków,
słodzenie wrzątku.
Kawa to pretekst,
spokój i rytm...

W ramach Dotknij Teatru 2018 publiczność Łódzkiego Domu Kultury miała okazję zakosztować aromatycznego napoju na bazie brunatnych ziaren, uczestnicząc jednocześnie w wydarzeniu teatralnym, którego głównym tematem jest właśnie kawa.

Katarzyna Grambo, reżyserka spektaklu, nie ukrywa swojej miłości do kawy. Do tematu podeszła więc wnikliwie, z zaangażowaniem i sporą dawką humoru. O kawie opowiada sięgając zarówno po inspiracje związane z historią uprawy ziaren kawowca, jak również po rytuały jej przyrządzania i picia. Filizanka mocnego espresso czy cappuccino z mleczną pianką staje się przedłużeniem ludzkiej ręki, pretekstem do gry pozorów, zabawy słowem i ukazania różnych smaków relacji międzyludzkich. Sednem Ekstraktu z KaWy wydają się być smaki, dźwięki, kształty i wszelkie rekwizyty kojarzące się z tym pochodzącym z Etiopii płynnym przysmakiem. Egzemplifikacją jej wpływu na tancerzy, czy szerzej ludzi, są zainscenizowane spotkania, przypadkowe bądź też zaplanowane, na brazylijskich plantacjach, przy kawiarnianym stoliku, w pośpiesznej drodze do pracy, o poranku w wygodnych fotelach... Spektaklowa kawa uzależnia, pobudza, wprowadza w stan euforii wykonawców, ale też rozluźnia ich i relaksuje. Bohaterami wydarzenia są również ekspresy i kawiarki, czajniczki i filizanki, a nawet ziarna kawy. Wszystko wokół widzów wrze, bulgocze, brzęczy, syczy i paruje. To ożywiony świat kawiarnianych akcesoriów...

Ekstrakt z KaWy jest wysmakowany, klimatyczny i zabawny. Grambo, inspirując się własną akcją performatywną na temat kawy sprzed 2 lat, tym razem stworzyła kolażową strukturę, składającą się z serii dowcipnych i lirycznych scenek-epizodów, w której można szukać odniesień do kultowego filmu Jima Jarmuscha Kawa i papierosy. Świetnie też przeplata w spektaklu dwie płaszczyzny: ludzką – pełną afektów i emocji oraz tę reprezentującą świat przedmiotów, które nieoczekiwanie ożywają. Zestawia i miksuje je ze sobą, mieli i kawę, i wątki. Atutem spektaklu jest też jego warstwa muzyczna. Obok fantastyczny standardów takich jak Le cafe Oldelafa czy Black coffe The Careless Lovers świat magicznych dźwięków wykreował Radosław Stępniaak. W przebieg spektaklu tancerze angażują też widzów, częstując ich aromatycznym naparem, wciągając w sceniczne relacje, zachęcając do zabaw ziarnami kawy. Efekty tych gier i przekomarzanek oglądamy wspólnie, na

koniec spektaklu, który na bieżąco był rejestrowany przez operatora kamery. Powstaje w ten sposób kompozycja szkatułkowa, w której dwa światy miłośników kawy – ten sceniczny i ten zaaranżowany dla publiczności na wzór kawiarnianego wnętrza – przenikają się.

Pierwotną performatywną wersję wydarzenia na poziomie choreograficznym współtworzyli wraz z Grambo Paweł Grala, Wojciech Łaba oraz Wiktoria Wieczorek. Efektem tej kooperacji są choreograficzne sekwencje, w których ucieleśniony został rytm zbiorowej pracy na plantacji kawy, puls ziemi rodzącej krzewy kawowca, czy, dla kontrastu, słodko-gorzkie, wrzące od emocji końskie zaloty i walka płci przy piramidzie z kostek cukru. W nowej wersji Ekstraktu z KaWy oglądamy częściową zmienioną obsadę: studentów i absolwentów kierunku Choreografia i techniki tańca Akademii Muzycznej w Łodzi. To już inna, choć równie smakowita, mieszanka ziaren!

Autor recenzji: Anna Banach